

WIEK NIEWINNOŚCI

TEATR Niewiele jest w życiu godzin miłszych niż pora obrządku zwanego popołudniową herbatą – poucza Służąca (brawurowa Małgorzata Brajner) gości zebranych w salonie pana Touchetta. W „Portrecie damy” burleska miesza się z operą, a błyskotliwą ironię tekstu uzupełnia choreografia nadająca całości rytm. Niezwykły świat pęka tu w szwach od nadmiaru wrażeń, doznań i barw. Ożywa za sprawą wysmakowanej scenografii zło-

żonej z kilku zaledwie eleganckich mebli i majestatycznych, kryjących jałową pustkę drzwi, z kunsztownych kostiumów i po mistrzowsku użytego światła autorstwa Katarzyny Borkowskiej. Świetny jest Piotr Biedroń w roli pewnego siebie adoratora Caspara Goodwooda, intryguje rzutka Henrietta Stackpole (Katarzyna Michałska). Odkryciem jest Sylwia Góra-Weber: po jej przejmującym monologu śmiech grzęźnie w gardle, zaś barwny sen Izabeli

(Katarzyna Dalek) zmienia się w duszny koszmar. Reżyserka Ewelina Marciniak z wirtuozerską precyzją snuje opowieść o losach pięknej Amerykanki, ożywiającej zaczerpniętą z powieści Henry’ego Jamesa konwencję melodramatu. Wolność i samostanowienie? Bzdura. Od dławiącego gorsetu społecznych rytuałów nie ma ucieczki. Zaś pragnienie życiowego spełnienia prowadzi nas nieuchronnie ku cierpieniu i samozagładzie.

MICHAŁ CENTKOWSKI

Henry James
Portret damy
reż. Ewelina
Marciniak

Teatr Wybrzeże, Gdańsk

